

Sygn. akt **II AKa 163/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	St. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Bogusławy Zapaśnik

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. sprawy

1) **J. D.**

2) **T. K.**

oskarżonych z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 czerwca 2012 r. sygn. akt III K 204/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. i adw. K. G. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza im za to postępowanie opłaty w kwotach po 600 (sześćset) złotych.

**Sygn. akt II AKa 163/12**

## UZASADNIENIE

J. D. i T. K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 4 listopada 2010 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.00 w G., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim pobiciu przy bloku przy ulicy (...) K. W. (1), w ten sposób, że kopali go obutą nogą i uderzali pięściami po całym ciele powodując liczne obrażenia ciała w postaci: rozległych sińców twarzy z wybroczynami krwotocznymi i drobnymi otarciami naskórka oraz drobną raną tłuczoną nosa i

uszkodzeniami śluzówek wargowych, rozlanych sińców obu małżowin usznych z drobnymi otarciami naskórka i **nosa i uszkodzeniami śluzówek wargowych, rozlanych sińców obu małżowin usznych z drobnymi otarciami naskórka i** raną tłuczoną grzbietu nosa i uszkodzeniami śluzówek wargowych, rozlanych sińców obu małżowin usznych z drobnymi otarciami naskórka o raną tłuczoną ucha lewego z uszkodzeniami chrząstki, dwóch ran i otarcia naskórka w powłokach głowy w okolicy ciemieniowej prawej a także krwiaka podtwardówkowego, obrzęku mózgu, wylewów krwawych w powłokach tułowia ze złamaniem czterech żeber i drobnym stłuczeniem płuca lewego i stłuczenia krezki - a następnie po przeciągnięciu spod w/w bloku i rozebraniu z odzieży K. W. (1), który posiadał wyżej opisane obrażenia, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, wciągnęli pokrzywdzonego do rzeki O. a następnie przytrzymywali pokrzywdzonego rękoma pod wodą powodując utonięcie pokrzywdzonego, doprowadzając tym samym do śmierci K. W. (1),

### **tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk**

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. wydanym w sprawie III K 204/11 J. D. i T. K. uznał za winnych tego, że w dniu 4 listopada 2010 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.00 w G., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim pobiciu przy bloku przy ulicy (...) K. W. (1), w ten sposób, że kopali go obutą nogą i uderzali pięściami po całym ciele powodując liczne obrażenia ciała w postaci: rozległych sińców twarzy z wybroczynami krwotocznymi i drobnymi otarciami naskórka oraz drobną raną tłuczoną nosa i uszkodzeniami śluzówek wargowych, rozlanych sińców obu małżowin usznych z drobnymi otarciami naskórka i raną tłuczoną grzbietu nosa i uszkodzeniami śluzówek wargowych, rozlanych sińców obu małżowin usznych z drobnymi otarciami **naskórka i** raną tłuczoną ucha lewego z uszkodzeniami chrząstki, dwóch ran i otarcia naskórka w powłokach głowy w okolicy ciemieniowej prawej a także **krwiaka podtwardówkowego**, obrzęku mózgu, wylewów krwawych w powłokach tułowia ze złamaniem czterech żeber i drobnym stłuczeniem płuca lewego i stłuczenia krezki - a następnie po przeciągnięciu spod w/w bloku i rozebraniu z odzieży K. W. (1), który posiadał wyżej opisane obrażenia, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, wciągnęli pokrzywdzonego do rzeki O. a następnie przytrzymywali pokrzywdzonego rękoma pod wodą powodując utonięcie pokrzywdzonego, poprzez uduszenie gwałtowne z ostrą niewydolnością krążeniową - oddechową, czym doprowadzili do śmierci K. W. (1), to jest za winnych dokonania przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za ten czyn, na podstawie art. 148 § 1 kk, wymierzył im kary po 25 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonym okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności, J. D. od 2 grudnia 2010 r. do 2 sierpnia 2011 r., T. K. od 2 grudnia 2010 r. do 18 marca 2011 r. i od 17 kwietnia 2011 r. do 6 czerwca 2011 r.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu, a także zasądził od nich koszty sądowe.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy J. D. i T. K..

Pierwszy z apelujących zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez:

1. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów tj. uznanie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, iż wyjaśnienia oskarżonego T. K. w części będącej podstawą ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących bezpośrednio doprowadzenia do śmierci pokrzywdzonego K. W. (1) polegają na prawdzie i odmówienie w tym zakresie prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonego J. D., to zaś w szczególności wobec przeciwnych dowodów z zeznań świadków - J. U., Z. K. oraz Z. Z. (art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 7 kpk);
2. niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności tj. nieustalenie tego, co robili oskarżeni, gdy wracając do mieszkania J. D. rozdzielili się, a w szczególności nieustalenie czy oskarżony T. K. sam poszedł do pobliskiego sklepu po alkohol oraz czy był tam w przemoczonych ubraniach (art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk);

a z daleko posuniętej ostrożności procesowej zarzucił również:

II. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec J. D., to zaś wobec przekroczenia stopnia winy przy wymiarze kary temu oskarżonemu, nieuwzględnienia dyrektywy prewencji indywidualnej oraz zasady wymiaru kary wobec sprawcy młodocianego (art. 438 pkt 4 kpk).

Podnosząc te zarzuty obrońca J. D. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. D. od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca T. K. zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 4 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez zaniechanie przez Sąd skierowania oskarżonego T. K. na sugerowane przez biegłych sądowych w treści opinii pełne badania w szczególności tomografii głowy, celem ustalenia czy motywy działania oskarżonego nie zostały wywołane wyłącznie przez zmiany w obrębie mózgu oskarżonego, kierując wyłącznie na powyższe badania współoskarżonego J. D. z pominięciem oskarżonego T. K.,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy z treści zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego kształtują się okoliczności przemawiające za orzeczeniem wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności jako wyłącznie celowej i sprawiedliwej, wobec jego postawy zaprezentowanej w toku prowadzonego postępowania, w szczególności złożenia pełnych wyjaśnień, ujawniających szereg istotnych okoliczności zdarzenia, a także sposób zachowania oskarżonego w trakcie popełnienia zarzucanego czynu zabronionego tj. bierną postawę oskarżonego, który wykonywał praktycznie sugestie i polecenia współoskarżonego J. D., nie będąc inicjatorem wszystkich działań podejmowanych w ramach popełnionego czynu, które to okoliczności rozpatrywane łącznie i przy uwzględnieniu sytuacji życiowej oskarżonego pozwalają sądzić, iż cele kary wobec oskarżonego zostaną osiągnięte także w przypadku jej orzeczenia w wymiarze łagodniejszym aniżeli w zaskarżonym wyroku,

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony mimo iż orzeczono wobec niego długoletnią karę izolacyjną, będzie w stanie samodzielnie sprostac kosztom postępowania, mimo iż oskarżony będzie przebywał w Zakładzie Karnym i nie będzie mógł podjąć stałego zatrudnienia, pozwalającego sprostac kosztom postępowania.

Formułując te zarzuty obrońca T. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji,

ewentualnie,

w sytuacji gdy Sąd Odwoławczy ustali, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, wniósł o jego zmianę poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności, oraz odstąpienie od obciążania oskarżonego kosztami postępowania w całości.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacje są oczywiście bezzasadne.

Instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku w pierwszej kolejności nie tylko, że pozwala, ale wręcz nakazuje sformułować wniosek, iż materiał dowody, którym dysponował Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę

posiada wyczerpujący charakter. Zwrócenie na to uwagi jest zaś konieczne w kontekście zarzutów podniesionych w punkcie 1 apelacji obrońcy T. K. oraz w punkcie 2 skargi obrońcy J. D.. Pierwszy z wymienionych, wskazuje bowiem, że Sąd meriti naruszył przepis art. 4 kpk w zw. z art. 167 kpk, a owo naruszenie ma wynikać „(...) z zaniechania przez Sąd skierowania oskarżonego T. K. na sugerowane przez biegłych sądowych w treści opinii (opinii sądowo – psychiatrycznej – uwaga Sądu Apelacyjnego) pełne badania w szczególności tomografii głowy, celem ustalenia czy motyw działania oskarżonego nie zostały wywołane wyłącznie przez zmiany w obrębie mózgu oskarżonego, kierując wyłącznie na powyższe badania współoskarżonego J. D. z pominięciem oskarżonego T. K. (...)”. O tym jak gołosłowne jest to twierdzenie przekonuje zaś opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 5 sierpnia 2011 r. znajdująca się na karcie 724-736, a określająca stan zdrowia psychicznego oraz poczytalność w chwili czynu T. K.. Z treści tejże opinii wynika przecieź, że w trakcie obserwacji psychiatrycznej, T. K. był poddawany wielu konsultacjom i badaniom medycznym, w tym między innymi, badaniu tomograficznemu głowy, które to zostało przeprowadzone w dniu 29 lipca 2011 r. Notabene, w badaniu tym nie ujawniły się żadne zmiany w obrębie mózgowia oskarżonego. Z kolei teza postawiona przez drugiego z apelujących, jakoby niezrealizowanym obowiązkiem Sądu orzekającego było przesłuchanie bliżej nieokreślonych świadków na okoliczność tego „(...) co robili oskarżeni, gdy wracając do mieszkania J. D. rozdzielili się, a w szczególności (...), czy oskarżony T. K. sam poszedł do pobliskiego sklepu po alkohol oraz czy był tam w przemoczonych ubraniach (...)” jest zupełnie bezprzedmiotowa. Wyrażając ten pogląd trzeba jednocześnie zaakcentować, że w rozwinięciu przytoczonego zarzutu, jego autor czyni spostrzeżenie, że gdyby okazało się, iż „(...) oskarżony T. K. był w sklepie w suchych ubraniach, to mogłoby to oznaczać, że nie wchodził do wody przed rozejściem się z J. D. (...)”. Rzecz jednak w tym, że z wyjaśnień T. K. złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym (k.994verte-996) jednoznacznie wynika, że nie tylko J. D.. ale również on sam, czyli T. K., wszedł do wody, a następnie, razem ze współoskarżonym, popychał pokrzywdzonego w taki sposób by popłynął on z nurtem rzeki. Okoliczność ta, obciąża więc nie tylko J. D., ale również T. K., a taki jej charakter jedynie przekonuje, że między innymi, w analizowanym zakresie cytowane wyjaśnienia T. K. są wiarygodne. W świetle zasad logicznego rozumowania trudno natomiast wyobrazić sobie sytuację by T. K. tak kształtował swoją relację, aby zawierała ona fakty bezpodstawnie go obciążające. W tej sytuacji twierdzenie obrońcy J. D. sugerujące, że mimo wszystko może być inaczej, nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki.

Na kanwie zaprezentowanych uwag, w równie krytyczny sposób należy się też odnieść do suppozycji obrońcy J. D., jakoby elementem rozstrzygającym w niniejszej sprawie był fakt, że poddane oględzinom ubrania oskarżonych były mokre. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do wniosku, że to twierdzenie apelującego jest ewidentnym nadużyciem. Podstawą ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy są bowiem prawidłowo ocenione przez ten Sąd wyjaśnienia T. K., a także zeznania K. K. oraz częściowo wyjaśnienia J. D.. Natomiast okoliczność, o której wspomina apelujący jedynie utwierdza w przekonaniu, że Sąd pierwszej instancji w bezbłędny sposób ocenił wyżej wymienione dowody. W tym miejscu trzeba jednocześnie podkreślić, że bez wpływu na tę ocenę, a konkretnie na ocenę wyjaśnień T. K., pozostają uwagi skarżącego traktujące na temat zależności istniejących pomiędzy tymi wyjaśnieniami a zeznaniami J. U., Z. Z. i Z. K.. Wyrażając ten pogląd trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że wymienione osoby nie były świadkami zdarzenia, które jest przedmiotem osądu. Nadto, należy zaakcentować, że zeznania J. U. i Z. Z. w istocie rzeczy ograniczają się do kwestii drugorzędnej, jaką była obecność K. P. oraz pierwszej z wymienionych w mieszkaniu J. D.. Dalej trzeba podkreślić, że rację ma apelujący, iż zeznania J. U. i Z. Z. pozostają w opozycji do wyjaśnień T. K., niemniej jednak istnienie takiego uwarunkowania dowodowego jest ze wszech miar zrozumiałe. Jeśli bowiem uwzględni się specyfikę analizowanego zdarzenia, to ta, w sposób jak najbardziej racjonalny tłumaczy, swego rodzaju niechęć niezwiązanych z tym zdarzeniem osób do tego, by być z nim identyfikowanym i to w jakimkolwiek, choćby najmniejszym, stopniu.

Jak już wspomniano wcześniej, do innej niż ta dokonana przez Sąd Okręgowy oceny wyjaśnień T. K. nie prowadzi również przywoływana przez apelującego treść zeznań Z. K.. To, że relacjonując mu przebieg zdarzenia, notabene bardzo lakonicznie, T. K. mówił tylko o sobie i nie wymieniał J. D., samo przez się, nie oznacza, że ten ostatni nie popełnił przypisanego mu przestępstwa. Przyjęcie, jak chce tego apelujący, że mimo wszystko jest inaczej, byłoby bowiem sprzeczne nie tylko z tym co wyjaśnił T. K., ale również z tym co podał na temat analizowanego zajścia J. D. i co z kolei znalazło częściowe potwierdzenie w relacji współoskarżonego. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że

tym pozaprocessowym wypowiedziom T. K., w których to jako sprawcy przestępstwa nie wymieniał on J. D. nie można nadawać znaczenia, które mogłoby decydować o sprawstwie i winie tego drugiego.

Pozostając jeszcze w tematyce związanej z oceną wyjaśnień T. K. należy zwrócić uwagę obrońcy J. D., że na stronach 11 – 12 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy bardzo precyzyjnie wskazał, którym wyjaśnieniom T. K., bądź którym ich fragmentom, przyznał walor wiarygodności. Wątpliwości jakie w tym zakresie wyraża autor apelacji wynikają zapewne ze sformułowania, które to Sąd pierwszej instancji zawarł w takiej oto tezie: „(...) odwoływanie fragmentów dotyczących zanurzenia, popychania pod wodę przez J. D. i tłumaczenie tego nieracjonalnie, że bał się odpowiedzialności karnej i pomawiał współoskarżonego (T. K. – uwaga Sądu Apelacyjnego) jest próbą zmniejszenia swojej winy (...)” (str.12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Odczytując cytowaną konkluzję w kontekście całego wywodu przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z łatwością można się zorientować, że owa konkluzja dotyczy tylko fragmentu wyjaśnień T. K. złożonych na rozprawie, a konkretnie tej części relacji oskarżonego, w której zaprzeczył on podawanemu wcześniej (tj. w śledztwie) faktowi, że J. D. pchał pod wodę, czy też inaczej, „podtapiał” K. W. (1). Wspomniana konkluzja nie odnosi się natomiast do pozostałej części wyjaśnień T. K. zwerbalizowanych w postępowaniu jurysdykcyjnym, którą to Sąd meriti, jak najbardziej słusznie, uznał za wiarygodną. A zatem, tak dokonana przez Sąd Okręgowy ocena omawianych wyjaśnień nie zdradza sugerowanej przez apelującego dychotomii, zaś ustalenie na podstawie tej oceny, między innymi tego, że obaj oskarżeni wciągnęli do wody pokrzywdzonego, a następnie że był on zanurzany (pchany) pod wodę przez J. D., zasługuje na pełną aprobatę.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić więc należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyczerpująco zgromadzonych dowodów jest bezbłędna i jako taka korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Poprawne są również poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Trudno jednak o inne w tym zakresie stanowisko skoro odzwierciedlają one rzeczywisty przebieg zdarzenia, które jest przedmiotem osądu, zaś ich źródłem są tylko te dowody, które Sąd orzekający, przy zachowaniu wskazań określonych w cytowanym wyżej przepisie, uznał za wiarygodne w całości bądź w części.

Natomiast ustosunkowując się do uwag autorów apelacji traktujących na temat wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych, w pierwszej kolejności wypada podkreślić, że skarżący w sposób szczególny eksponują uwarunkowania, które tworzą strukturę osobowościową T. K. oraz J. D.. Na tym tle obrońca pierwszego z wymienionych dopuszcza się jednak pewnego nadużycia, wskazując, że poziom rozwoju umysłowego T. K. graniczy z upośledzeniem lekkim. Tego rodzaju konkluzji próżno bowiem doszukać się w opiniach (psychiatrycznej – k.724-736 i psychologicznej – k.737-742), które to zostały wydane po przeprowadzeniu obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego, i które to właśnie z tego względu zawierają najbardziej miarodajną ocenę jego stanu zdrowia psychicznego. Jedynie gwoili przypomnienia trzeba zauważyć, że u T. K. rozpoznano osobowość nieprawidłową uwarunkowaną wieloczynnikowo, a także zespół zależności alkoholowej. Natomiast sprawność intelektualna oskarżonego, wbrew temu co twierdzi jego obrońca, mieści się, jakkolwiek w dolnych, to jednak, mimo wszystko, w granicach normy, w klasie inteligencji poniżej przeciętnej. W identyczny sposób została też zdiagnozowana osobowość J. D., z tą tylko różnicą, że jego sprawność intelektualna jest nieco wyższa niż sprawność drugiego oskarżonego (k.746-756, k.757-761 i k.1088verte-1090). Jednocześnie należy zaakcentować, że w chwili czynu obaj oskarżeni nie mieli z przyczyn chorobowych zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W tej sytuacji rację ma więc Sąd Okręgowy, stwierdzając, że nieprawidłowa osobowość oskarżonych nie umniejsza stopnia ich winy. W pełni aprobując to stanowisko trzeba również zaakcentować, że wbrew sugestii obrońcy J. D., zaniedbania wychowawcze, czy też inne czynniki, które wpłynęły na ukształtowanie nieprawidłowej osobowości oskarżonych w żadnym, nawet w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwiają ich przestępczego zachowania. Co więcej, okoliczności te stają się indyferentne z punktu widzenia wymiaru kary, jeśli się zważy na to, że oskarżeni znają i rozumieją obowiązujące normy moralne i prawne, a ponadto mają świadomość naganności dokonanego czynu. Z kolei element uwypuklany przez obrońcę T. K., a mianowicie, że oskarżony ten przyczynił się do ustalenia okoliczności przestępstwa, zaś jego w nim udział nie był tak intensywny jak J. D., został dostrzeżony przez Sąd orzekający, który to jednak, słusznie stwierdził, że ów element nie może stanowić wystarczającej przeciwwagi dla okoliczności zdecydowanie obciążających oskarżonego. Te bowiem, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, posiadają nad wyraz negatywną wymowę. Aby nie być

głosłownym należy zaś jedynie przypomnieć, że przed popełnieniem przestępstwa T. K., podobnie zresztą jak i J. D., nie uczył się i nie pracował. Co więcej, obaj oskarżeni są uzależnieni od alkoholu, w przeszłości byli karani sędownie, a wcześniej wdrażano wobec nich środki wychowawcze, których stosowanie nie przynosiło pożądanych rezultatów. Tego rodzaju wyznaczniki osobowości obu oskarżonych świadczą więc o tym, że pomimo młodego wieku, są oni osobami głęboko zdemoralizowanymi. O słuszności tej tezy przekonują również, prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, okoliczności przedmiotowe analizowanego przestępstwa. One to bowiem posiadają nad wyraz negatywną wymowę, a w ich świetle, jak najbardziej uprawnioną jest również konstatacja, że działaniu oskarżonych towarzyszyło bardzo duże natężenie złej woli. O dużym stopniu demoralizacji oskarżonych, oprócz zaprezentowanych wyżej okoliczności, świadczy także ich zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Otóż, należy przypomnieć, że po uśmierceniu K. W. (1) oskarżeni popełnili kolejny czyn zabroniony, przy czym podkreślenia wymaga to, że czynu tego dokonali tylko po to by zdobyć alkohol. Zmaterializowanie się takiego stanu rzeczy obrazuje więc wybitnie lekceważący stosunek oskarżonych do obowiązujących norm prawnych i moralnych.

Przytoczone pokrótce, prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy okoliczności, zdaniem Sądu odwoławczego, prowadzą do oczywistego w swej wymowie wniosku, że wymierzone oskarżonym kary 25 lat pozbawienia wolności są karami sprawiedliwymi i jako takie nie rażą niewspółmierną surowością. Oczywiście rację mają apelujący, że kary te posiadają wyjątkowy charakter, aczkolwiek owa „wyjątkowość” jest jak najbardziej adekwatna, zarówno do okoliczności czynu, jak i okoliczności charakteryzujących warunki i właściwości osobiste obu oskarżonych. W ich obliczu brak jest jednocześnie przesłanek, które uzasadniałyby tezę lansowaną przez obrońcę J. D., a mianowicie, że wymierzenie temu oskarżonemu kary łagodniejszej pozwoli go wychować. O tym jak głosłowny jest to postulat przekonują warunki i właściwości osobiste oskarżonego. Ich na wskroś negatywna charakterystyka nie pozwala przyjąć, nawet hipotetycznego założenia, że kara pozbawienia wolności wymierzona J. D. wpłynie na proces jego wychowania. Wyrażając ten pogląd trzeba jednocześnie zwrócić uwagę obrońcy J. D., że art. 54 § 1 kk nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 kk, a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. Zatem „młodocianość” (również „nieletniość”) i „względy wychowawcze” nie mają samodzielnego bytu jako podstawa szczególnego kształtowania wymiaru kary (złagodzenia kary), a stanowią jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary. Przy czym istotnymi przesłankami przy ustalaniu kary młodocianemu (nieletniemu) sprawcy winien być stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, motywy i sposób działania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.05.2005 r. sygn. akt II KK 454/04 LEX nr 149647). A zatem, skoro Sąd pierwszej instancji wszystkie te elementy uwzględnił i bezbłędnie ocenił, a w konsekwencji doszedł do słusznego przekonania, że J. D. zasługuje na karę 25 lat pozbawienia wolności, to rzecz jasna chybioną jest uwaga apelującego, że obowiązkiem Sądu orzekającego było wyjaśnienie dlaczego nie orzekł innej kary i czy miał w polu widzenia przepis art. 54 § 1 kk.

Dla wyczerpania tematyki poruszonej w apelacji obrońcy T. K. należy jeszcze zauważyć, że wymierzenie temu oskarżonemu długoterminowej kary pozbawienia wolności całkowicie nie niweczy możliwości poniesienia przez niego kosztów sądowych. Ewentualne zatrudnienie oskarżonego w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności sprawia bowiem, że wykonanie przez niego obowiązku związanego z uiszczeniem opłaty i zwrotem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, staje się jak najbardziej realne.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, a także mając na uwadze to, że dokonana w zaskarżonym wyroku ocena prawna czynu jest bezbłędna, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 kpk, ów wyrok utrzymał w mocy.

O wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zapadło na podstawie art. 633 kpk, art. 636 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 6 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).